

Łukasz Jastrząb

Nowości o rewolucji węgierskiej 1956 r. na polskim rynku wydawniczym

Przegląd Historyczny 100/1, 163-166

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUKASZ JASTRZĄB
Polska Akademia Nauk
Biblioteka Kórnicka

Nowości o rewolucji węgierskiej 1956 r. na polskim rynku wydawniczym

Rewolucja węgierska¹ 1956 r. posiada stosunkowo skromną literaturę w języku polskim. Dopiero ostatnie lata przyniosły — w dużej mierze przy okazji 50 rocznicy wydarzeń na Węgrzech — trzy długo wyczekiwane nowe opracowania przetłumaczone na nasz język. Przyjąłem je z ogromną satysfakcją, spodziewając się po nich znacznego poszerzenia swojej wiedzy na temat rewolucji węgierskiej. Nie zawiodłem się. Dodatkowym atutem jest to, że każda z nich dotyczy zupełnie innego aspektu wydarzeń.

Pierwszą z tych książek jest praca Miklósa Horvátha², „1956 — rozstrzelana rewolucja. Walka zbrojna Węgrów z interwencją sowiecką”³. Jest to wybitne studium rewolucji węgierskiej ukazanej od strony militarnej, omawiające wszystkie strony konfliktu. Z iście benedyktyńską precyzją autor odtworzył przebieg wydarzeń na Węgrzech w 1956 r., skupiając się przede wszystkim na aspekcie zbrojnym. Godzina po godzinie czytelnik przemieszcza się wraz z walczącymi po Budapeszcie, w sieci przejść, piwnic, kamienic, zaułków. Ta „podróż” uzupełniona jest przez bogatą faktografię dotyczącą przede wszystkim uzbrojenia, liczby poległych i rodzaju jednostek militarnych czy grup powstańczych. Autor poprzedza opis powstania analizą węgierskich formacji siłowych, nie tylko Węgierskiej Armii Ludowej, ale — co jest całkowitą nowością w historiografii przedmiotu — także Straży Granicznej, służby więziennej, milicji. Ciekawe są rozważania autora o możliwości użycia sił Węgierskiej Armii Ludowej⁴ oraz o międzynarodowym tle pobytu wojsk radzieckich na Węgrzech⁵. Autor celowo pomija analizę przyczyn wybuchu rewolucji, jej politycznych i międzynarodowych

¹ Kwestia nazewnictwa wydarzeń w Budapeszcie i na Węgrzech w 1956 r. jest przedmiotem osobnych studiów i opracowań. W artykule używam zamiennie określeń „rewolucja” i „powstanie” bez wartościowania tych wyrażań.

² Miklós Horváth — ur. w 1953 r., w latach 1971–2005 zawodowy oficer armii węgierskiej, pułkownik. Od 1990 r. pracownik naukowy Wojskowego Instytutu Historycznego i Muzeum Sił Zbrojnych Republiki Węgierskiej. Jest profesorem na Katolickim Uniwersytecie im. Pétera Pázmányego w Piliscsabie koło Budapesztu.

³ Tłum. M. Sowa, wyd. polskie Kraków; tytuł oryginalny: *1956 hadikrónikája*, Budapest 2003.

⁴ Warto dla porównania sięgnąć do tekstu płk. dr. Györgyego Markó, zastępcy dyrektora d/s naukowych Wojskowego Instytutu Historycznego i Muzeum Sił Zbrojnych Republiki Węgierskiej: G. Markó, *Węgierska Armia Ludowa w roku 1956*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr specjalny 5 (215): *Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech*, s. 35–42.

⁵ Skrótkowo nakreślono ten problem w: M. Horváth, *Sowiecka interwencja wojskowa na Węgrzech w 1956 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr specjalny 5 (215): *Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech*, s. 59–66.

uwarunkowań, skupiając się na charakterystyce zmagani zbrojnych. Horváth sięgnął do wielu, często wcześniej niewykorzystywanych, zasobów archiwalnych, takich jak Archiwum Służby Więziennej, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Centralne Archiwum Straży Granicznej czy Centralne Archiwum Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Mozolna praca badawcza pozwoliła na dokładne pokazanie ról, jakie odegrały poszczególne strony konfliktu. Osobny rozdział poświęcono stratom obu walczących stron, co też stanowi *novum*⁶. Całość uzupełnią zdjęcia z walk oraz fotografie przywódców węgierskich, radzieckich oraz dowódców grup powstańczych i jednostek radzieckich. Kilkanaście schematów pokazujących koncentracje oraz marszruty wojsk radzieckich i węgierskich jest niestety miejscami nieczytelnych. Zawiodłem się na bibliografię, która chyba jest tylko wyborem, czego nie zaznaczono, nie zawiera też zbiorczego wykazu archiwalistów — o źródłach czytelnik dowiaduje się z przypisów. Z kolei tłumacz przełożył z węgierskiego na polski miejsca wydań i wydawnictwa, a nie dokonał translacji tytułów opracowań na język polski — wielka szkoda. Te mankamenty nie mają absolutnie wpływu na moją ocenę książki. Choć przyznaję, że czyta się ją trudno ze względu na szczegółową faktografię opartą na topografii Budapesztu oraz profesjonalne słownictwo wojskowe, to nie mam żadnych wątpliwości co do wielkiej oryginalności i bogactwa omawianej książki.

Drugą książkę, Victora Sebestyena⁷ „Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956”⁸, czyta się jednym tchem dzięki jej formie i językowi. Jest znakomitą lekturą dla osób, które dopiero chcą poznać historię rewolucji węgierskiej. Victor Sebestyen jest dziennikarzem i korespondentem wojennym, stąd jego książka ma reporterski charakter z elementami narracji. Omawiana pozycja składa się z trzech wyodrębnionych części: I — „Preludium”, II — „Rewolucja”, III — „Podzwonne”. Książka zaczyna się w październiku 1944 r., opisuje zajęcie Węgier przez Armię Czerwoną, rozwój i represje systemu stalinowskiego, sprawę prymasa Węgier kardynała Józefa Mindszenty’ego czy Imre Nagya. Autor nie pomija też mrocznych stron wojennej historii Węgier — wspomina o mordach strzałokrzyżowców⁹ na Żydach, których rozstrzeliwano i topiono w Dunaju. Pierwszy rozdział kończy się na dniu 22 października 1956, kiedy wyrusza demonstracja studentów węgierskich na plac Józefa Bema. W części drugiej czytelnik poznaje proces formowania się grup powstańczych, które często powstawały spontanicznie a po przeprowadzeniu akcji jej członkowie rozchodzili się do domów. Niejednokrotnie powstańcy nocowali w swoich domach, wychodząc w dzień do walki. Autor opisuje życie codzienne podczas toczących się walk, przytacza obrazy stojących w spokoju kolejek do sklepów, gdy za rogiem grzmiały radzieckie działa pancerne. Czytelnik dowiaduje się też o okoliczności śmierci francuskiego fotoreportera „Paris Match” Jean Pierre’a Pedrazzini’ego, który zginął

⁶ Cf. ciekawy artykuł badaczki z węgierskiego Wojskowego Instytutu Historycznego i Muzeum Sił Zbrojnych Republiki Węgierskiej: E. Tulipán, *Powstanie węgierskie — losy ludzi. Wojskowe straty osobowe rewolucji i walk wolnościowych 1956 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr specjalny 5 (215): *Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech*, s. 95–114.

⁷ Victor Sebestyen urodził się w 1956 r. w Budapeszcie. Rodzina wyemigrowała wkrótce po Rewolucji w 1956 r. Pracował jako korespondent dla wielu brytyjskich czasopism, relacjonował wydarzenia w Europie Środkowo-Wschodniej oraz wojnę w byłej Jugosławii. Był też redaktorem działu zagranicznego znanej londyńskiej popołudniówki „The London Evening Standard”.

⁸ Tłum. M. Antosiwicz, Warszawa 2006; tytuł oryginalny: *Twelve days. Revolution 1956*, London 2006.

⁹ Strzałokrzyżowcy (nilaszowcy, *Nyilaskeresztesek*, Nyilaskeresztes Párt–Hungarista Mozgawom — Partia Strzałokrzyżowców–Ruch Hungarystyczny) — ultranacjonalistyczne, antykomunistyczne i antysemickie ugrupowanie założone w 1935 r. na Węgrzech przez Ferencza Szálasi’ego (1897–1946), kolaborujące z III Rzeszą. Nazwa pochodzi od używanego przez organizację emblematu — strzał rozpiętych w formie krzyża. Strzałokrzyżowcy odpowiedzialni są za politykę ludobójstwa (szczególnie w stosunku do ludności żydowskiej) po przejęciu za zezwoleniem władz niemieckich władzy na Węgrzech w październiku 1944 r.

robiąc zdjęcia zza ostrzelawanego czołgu (ma pomnik w Budapeszcie), a także o propozycji rządu Hiszpanii, która chciała wysłać do Budapesztu kontyngent wojskowy. Autor nie ucieka od pokazywania ciemnych stron rewolucji, jaki były lincze nie tylko na „awoszach”, ale też na przypadkowych osobach, niesłusznie często podejrzewanych o współpracę z tajnymi służbami. Oto cytat: „ofiary wieszano za nogi, katowano prawie na śmierć, a następnie podpalano. — — Zdarzały się i inne przypadki, kiedy gniew tłumu obracał się przeciwko niewinnym ludziom, których oskarżano przez pomyłkę. Fanatycy rzucali się na żołnierzy lotnictwa i oficerów kulturalno-oświatowych armii, których brali za funkcjonariuszy ÁVO, ponieważ oni też mieli niebieskie wyłogi na kołnierzach mundurów. Często odbywały się »sądy ludowe«, zakończone linczem, podczas których nie ustalono nawet tożsamości ofiar, nie mówiąc już o ich działalności”¹⁰.

Drugi rozdział kończy się przynębiająco — rezolucją ONZ potępiającą interwencję wojsk ZSRR (nie pociągnęła ona za sobą żadnych skutków) oraz informacją o przygotowaniach Sekretarza Generalnego ONZ Daga Hammarskjölda do wizyty w Egipcie, gdzie przenosił się front zmagani międzynarodowych i pozostawieniu Węgrów na pastwę ZSRR. Trzecia część opisuje upadek rewolucji i ucieczkę ponad 200 tys. Węgrów na Zachód oraz proces i egzekucję Imre Nagya. Książka zawiera pewne elementy powodujące mój niedosyt. Noty biograficzne osób związanych z wydarzeniami zostały wytypowane według mało czytelnego klucza — brakuje chociażby osób z radzieckiego kierownictwa. Przypisy są na końcu, co utrudnia czytanie. Autor używa na określenie węgierskiego urzędu bezpieczeństwa skrótu ÁVO (Államvédelmi Osztály — Wydział Bezpieczeństwa Państwa). Nazwa taka funkcjonowała w okresie od października 1946 r. do września 1948 r. Od 1948 r. istniał ÁVH (Államvédelmi Hatóság — Urząd Bezpieczeństwa Państwa). Potocznie używano — ze względu na łatwiejszą wymowę — skrótu ÁVO, a pracowników nazywano „awoszami”. Ciekawym zabiegiem jest wklejka z planem Budapesztu z zaznaczonymi ważniejszymi ulicami, placami i gmachami istotnymi z punktu widzenia rewolucji węgierskiej. Znakomitym dodatkiem jest aneks w postaci „16 Punktów”, które stały się manifestem demokratycznym Rewolucji Węgierskiej.

Na temat książki Charlesa Gati¹¹ „Stracone złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku”¹² napisał już w 2006 r. Andrzej Werblan¹³. Chciałbym więc tylko uzupełnić jego oceny. „Stracone złudzenia” mają dość smutną i przynębiającą wymowę. Gati opisuje osamotnionych w walce Węgrów, których nazywa „znakomitymi powstańcami, ale politycznie całkowicie nieprzygotowanymi”. Jak powiedział 18 października 2006 r. w Warszawie, podczas promocji książki w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, w trakcie rewolucji on sam „stracił złudzenia” i stąd taki tytuł. Osobny rozdział Gati poświęcił Imre Nagy’emu, określając go „rewolucjonistą mimo woli”, a rekapitułując stwierdził: „Blokując reformę systemu, Kreml sprawił, że rewolucja stała się nieunikniona. Odsuwając od władzy Imre Nagya [w 1955 r.], uczynił go jedynym możliwym, choć zupełnie nieoczekiwanym, mimowolnym i — przykro stwierdzić

¹⁰ Opisy linczów można też znaleźć w: E. Hollós, *Kim byli, czego chcieli?*, Warszawa 1970.

¹¹ Charles Gati — urodził się w 1934 r. na Węgrzech. W latach 1953–1955 był dziennikarzem dziennika „Magyar Nemzet” („Węgierski Naród”), skąd z przyczyn politycznych został usunięty. W 1956 r. został dziennikarzem antystalinowskiego tygodnika „Hétfői Hírlap” („Wiadomości Poniedziałkowe”). Był świadkiem rewolucji — 3 listopada 1956, dzień przed inwazją wojsk radzieckich miał pisać reportaże dla gazety, między innymi z gmachu parlamentu. Po upadku powstania uciekł przez Austrię do USA. Profesor Studiów Europejskich w Instytucie Spraw Zagranicznych Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Waszyngtonie.

¹² Tłum. A. i J. Maziarsey, Warszawa 2006; tytuł oryginalny: *Failed illusions. Moscow, Washington, Budapest, and the 1956 Hungarian Revolt*, Stanford University Press, 2006.

¹³ A. Werblan, 1956 — *Węgry a Polska*, „Przegląd” 2006, nr 45, s. 38–40.

—nieudolnym przywódcą nadchodzącej rewolty”. Czy słuszna jest taka opinia? Nie do końca, zwłaszcza, gdy się jest po lekturze biografii Imre Nagya autorstwa Jánosa M. R a i n e r a¹⁴, który zarysował bardzo tragiczną sylwetkę premiera rewolucji, uwikłanego w rozgrywki Moskwy, rozdartego pomiędzy własnymi przekonaniem a wiarą w Węgry. Za tę wiarę w ojczyznę, niezależną od przekonania, zapłacił sfinansowanym procesem, po którym spoczął w haniebnym sposobie owinięty papą i drutem kolczastym w cmentarnej kwaterze złoczyńców. Ciekawy jest rozdział drugi, w którym został opisany stosunek Stanów Zjednoczonych do Węgier. Gati krytycznie ocenia rolę, jaką odegrały USA w stosunku do Węgier. Twierdzi, że gdyby nie Radio Wolna Europa, Stany Zjednoczone byłyby na Węgrzech nieobecne. Węgierskiej sekcji Radia Wolna Europa też nie szczędzi słów krytyki, gdyż podburzała poprzez eter Węgrów do walki. W późniejszych latach na audycjach węgierskiej sekcji RWE uczono młodych dziennikarzy jak nie należy prowadzić tego typu programów. Dobrym podsumowaniem może być cytat z książki: „I oto mamy wytłumaczenie, dlaczego amerykańska polityka wobec Węgier i całej Europy Środkowo-Wschodniej polegała raczej na słowach niż czynach. Pasował do niej szyderczy skrót NATO: *No Action, Talk Only* (żadnych działań, tylko gadanie)”.

Cechą wyróżniającą jest sięgnięcie przez autora do źródeł CIA, Radia Wolna Europa, Departamentu Stanu USA i Białego Domu.

Rewolucja Węgierska 1956 r. ma bogatą literaturę, jednak wciąż bardzo mało jest polskich wydań i edycji. Szkoda, bo rok 1956 ponownie połączył historyczne losy Polaków i Węgrów, więc tym bardziej obecność zagranicznej literatury przedmiotu na polskim rynku jest jak najbardziej wskazana. Omówione powyżej trzy pozycje są dobrym tego początkiem.

* * *

„Polin. Studies in Polish Jewry. Polish — Jewish Relations in North America”, red. Mieczysław B. B i s k u p s k i, Anthony P o l o n s k y, t. XIX, 2007, s. 653.

Uznane wydawnictwo Littman opublikowało dziewiętnasty tom „Polin”, prestiżowego periodyku poświęconego historii polskich Żydów. Kontynuuje on przyjęty przez Anthony’ego P o l o n s k y’ e g o¹ (współredaktorem tomu jest Profesor Mieczysław B i s k u p s k i²) zwyczaj prezentowania w poszczególnych numerach określonych i z góry ustalonych tematów przewodnich. Otrzymaliśmy tym razem dużą dawkę artykułów dotyczących stosunków polsko-żydowskich w Ameryce Północnej. Prócz tego, kilka tekstów z różnych obszarów *Jewish studies* prezentujących z założenia nowe ustalenia w zakresie nie zawsze „świeżych” problemów badawczych. Cztery z nich mają charakter artykułów recenzyjnych. Tom wieńczy prowadzona już od długiego czasu zażarta

¹⁴ J. M. R a i n e r, *Imre Nagy. Biografia polityczna*, Warszawa 2003.

¹ Prof. Antony Polonski pracuje w Brandeis University i The United States Holocaust Memorial Museum. Zajmuje się historią Żydów w Europie Wschodniej, w szczególności stosunkami polsko-żydowskimi.

² Prof. Mieczysław Biskupski pracuje w Central Connecticut University, zajmuje się *Polish studies*.